

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 24 MARCA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

RABAT, po francusku, 23. III. godz. 13, 30.

Rząd polski w Londynie otrzymał wiadomość, że w obozie koncentracyjnym pod Lublinem umiera dziennie przeciętnie 200 osób. W obozie szaleje epidemia tyfusu. W innym obozie, pod Równem, na wschodzie Polski, w czasie próby ucieczki więźniowie zabili dwóch strażników niemieckich. W odwet Niemcy wymordowali wszystkich więźniów. Grupa Polaków przybyłych do wojska w W. Brytanii opisuje straszliwe stosunki panujące w obozach jeńców. W jednym z takich obozów przebywa admirał Unrug, dowódca floty polskiej, wzięty do niewoli po złamaniu bohaterskiej obrony półwyspu Helu.

FRIESLAND, po angielsku, 22. III. godz. 16, 30.

Komentator polityczny Fred W. Kaltenbach omawia sytuację polityczną z okazji przemówienia Churchilla, stwierdzając m. i.: Nowy ład europejski Churchilla sprowadziłby, że Rosja stałaby się panem Europy, ponieważ cały program oparty jest na supozycji, że Niemcy odniosą zupełną porażkę; w tej sytuacji nie byłoby na kontynencie europejskim poza Związkiem Sowieckim ani jednego mocarstwa rozporządzającego siłami zbrojnymi. Plan Churchilla równałby się zresztą rzuceniu wszystkich mniejszych państw europejskich psom na pożarcie. Rosja już dziś zaczyna mówić o granicach jakie powinna otrzymać po wojnie. Granice te zawierają już Finlandię, państwa bałtyckie oraz części Polski. Ale to jest dopiero część planu. Zgodnie z umową Anglików ze Stalinem armia okupacyjna, złożona z Anglików, Amerykanów i Rosjan, okupować ma Europę na wiele lat po wojnie z tym, że bolszewicy mają dać największy kontyngent. Każdy europejczyk myśli ze zgrozą o tym "ładzie", któryby skończył na zawsze z ła dem i porządkiem dzisiejszej Europy.

WARSZAWA, po niemiecku, 22. III. godz. 19, 30.

Stolica Gen-Gub świętowała w godny sposób wczorajszą uroczystość dnia bohaterów. Wśród honorowych gości byli członkowie rodzin poległych oraz delegacje rannych ze wszystkich szpitali wojennych Krakowa. Miejsce uroczystości, Plac Adolfa Hitlera, udekorowane było odświętnie. Przedstawicielem Gen-Gubernatora był podsekretarz stanu dr. Boeckler. Po przemówieniu generała lotnictwa Thomme oddziały honorowe armii i organizacji partyjnych defilowały przez Plac, poczym złożono wieńce na cmentarzu wojennym w Rakowicach /?/.

Galicja pracuje intensywnie nad wyszkoleniem fizycznym młodzieży germańskiej. Terytorium zostało podzielone na 14 okręgów i 26 placówek lokalnych. Ośrodek kulturalno-oświatowy we Lwowie odbył ostatnio dwa zebrania, które wzbudziły duże zainteresowanie. Inne zebrania odbyły się w Samborze i Stanisławowie. W ramach akcji powyższych komórek partyjnych utworzone zostały uzdrowiska dla młodzieży hitlerowskiej w Jaremczu, Truskawcu i Morszynie.

DONAU, po węgiersku, 22. III. godz. 19, 15.

Przed kilku dniami przybył do Niemiec z Gen-Gub transport robotników, z którym przyjechał milionowy z kolei robotnik polski. Robotnik ten był jednocześnie 250-tysięcznym z kolei robotnikiem z okręgu krakowskiego, a pociąg, który go przywiózł był z kolei 2-tysięcznym. Robotnik ten otrzymał cenny podarek jako nagrodę.

BERLIN, TRANSOCEAN, po angielsku, 22. III. godz. 4, 11.

Korespondent dyplomatyczny pisze: Znana osobistość z Wilhelmstrasse wypowiedziała się o przemówieniu Churchilla: "Znamienne jest, że Churchill, który dotychczas nie mówił nigdy o planach powojennych, zdecydował się nie spodziewanie na ogłoszenie swego programu. Krok ten przedsięwzięty został widocznie celem usunięcia niekorzystnego wrażenia, jakie wywołała ostra krytyka prasy brytyjskiej wobec rozszerzeń terytorialnych polskich. Ale program

Churchilla napewno nie uspokoi Polaków ani nie zadowoli państw bałtyckich, które się boją bolszewizacji.

LYON, po francusku, 22. III. godz. 8, 30.

W Issoire /Puy-de-Dome/ zaaresztowano trzech rabusiów, którzy napadli niedawno na żonę jeńca wojennego, zmuszając ją do oddania swych oszczędności. Żandarmeria wykryła, że Polacy ci, pracujący w kopalni Combelle, mieli już kilka innych podobnych napadów na sumieniu.

TOULOUSE, po francusku, 22. III. godz. 21, 30.

Jak donoszą z Warszawy, opinia publiczna polska zainteresowana jest niezgodą, jaka panuje pomiędzy rządem nominalnym Sikorskiego a rządem brytyjskim w sprawie gwarancji W. Brytanii co do granicy wschodniej Polski; różnice zdań nie zostały bynajmniej wyeliminowane przez podróż Edena do Waszyngtonu. Polacy dowiedzieli się w ten sposób jak mało zależy aliantom na najważniejszych zainteresowaniach Polski. Zaprotestowano tu również artykuł wstępny Prawdy, który zainspirowany był być może przez brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych; artykuł ten wspominał, że gwarancje brytyjskie dla Polski dotyczyły jedynie możliwości pogwałcenia jej granic przez Niemcy, ale że gwarancja ta nie przewidywała żadnych zmian na korzyść Związku Sowieckiego.

RZYM, po angielsku, 22. III. godz. 3, 40.

Komentując artykuł w Washington Post, rozgłosiła stwierdza, że nie ulega wątpliwości, iż Stalin zażąda terytoriów od Bałtyku aż po morze Egejskie, domagać się będzie więc Polski, Rumunii i Bułgarii oraz części Słowacji, Węgier, Grecji, a może nawet Serbii. W r. 1939 W. Brytania wypowiedziała wojnę pod pretekstem bronięcia integralności granic Polski i uzupełniała sobie miarę obrony mniejszych narodów europejskich. Dziś Londyn oddał już Polskę, a o inne kraje targuje się tylko formalnie, przyczym w świetle tych przetargów zrozumiałe jest dlaczego Anglia nie ma ochoty do ogłoszenia swych planów wojennych.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ALLOUIS, po niemiecku, 22. III. godz. 14, 00.

Mowa Fuehrera wywarła głębokie wrażenie we wszystkich krajach Europy i w Azji wschodniej. Prasa europejska podkreśla, że Fuehrer ufa nadal w zwycięstwo i że jest on jedyną potęgą, która się może oprzeć bolszewickiemu terrorowi. Prasa szwedzka donosi z Anglii, że również i w Londynie mowa wywarła głębokie wrażenie. Publiczność angielska zaskoczona była zupełnie tym przemówieniem, że względu na to, że skłonna była wierzyć nieustannym pogłoskom o Fuehrerze.

WROCŁAW, po angielsku, 21. III. godz. 21, 30.

Opinia publiczna Anglii niewątpliwie zawiedziona będzie ostatnim przemówieniem Churchilla, ponieważ oczekiwała dokładniejszej analizy sytuacji wojennej, a otrzymała wzamian za to jedynie bardzo nikłe plany powojenne. Plany te kuleją tym więcej, że opierają się na założeniu, iż Niemcy i Włochy zostaną pobite, a założenie to przecież nawet w oczach przeciętnego Anglika nie wytrzymuje żadnej krytyki. Mowa Churchilla dowodzi poza tym, że pozostałe on wierny swym kapitalistycznym koncepcjom i nie zamierza zdradzić międzynarodowego żydostwa, które pomaga jego poczynaniom za pomocą inwestycji pieniężnych.

22. III. godz. 22, 30.

William Joyce porównuje przemówienia Hitlera i Churchilla. Hitler postawił sprawę jasno, stwierdzając niezbicie, że kryzys armii niemieckiej został zażegnany i że wszystko wskazuje na to, że po usunięciu doraźnego niebezpieczeństwa na froncie sowieckim droga do zwycięstwa jest otwarta. Churchill nie wypowiadał się wogóle na temat sytuacji wojennej, karmiąc swych słuchaczy jedynie fantasmagorią na temat powojennych swych mrzonek. Już z tego względu możnaby powiedzieć, że porównanie tych dwóch przemówień byłoby obraźliwą niewspółmiernością.

BERLIN, TRANSOCEAN, po angielsku, 21. III. godz. 22, 35.

Przemówienie Churchilla służyło jedynie celom wewnętrznym: mówca starał się widocznie złagodzić pewne różnice zdań, które ostatnio się zaostrzyły, wobec czego ograniczył się do omawiania spraw powojennych i wewnętrznych, wystrzegając się zresztą związania rządu nawet i w tych sprawach. Jeżeli natomiast chodzi o wypadki wojenne, to Churchill wyraźnie unikał jakiegokolwiek bądź dokładniejszej wzmianki, ograniczając się do stwierdzenia, że "kiedyś w przyszłym roku pobijemy Hitlera". W sprawie planu Beveridge'a, któremu poświęcił w mowie swej dużo miejsca, Churchill ostrzegł Anglików i zwrócił uwagę na to, że rząd nie byłby w stanie obejmować zobowiązań finansowych, które mogłyby się stać dla państwa ciężarem w niepewnej przyszłości.

22. III. godz. 15, 27.

Korespondent polityczny Transoceanu donosi z Wilhelmstrasse, że zwraca się tam baczna uwagę na fakt, iż Churchill wykreślił Chiny z listy swych konstrukcji politycznych. W Berlinie przypuszcza się, że Eden napotkał na opór Stanów Zjednoczonych, gdy starał się stosować swą politykę wobec Chin, przeciwną Kartce Atlantyckiej. Mówi się tu również o tym, że obecna choroba Roosevelta uważana jest za chorobę dyplomatyczną. Rozmowy z Edenem doszły widocznie do punktu tak krytycznego, że Roosevelt był zmuszony zaskłonić się chorobą, ażeby uniknąć natychmiastowych decyzji.

NPD, po niemiecku, 22. III. godz. 17, 48.

Minister Schmidt komentował mowę Churchilla podkreślając, że zanulowała ona zasady Kartki Atlantyckiej, jak również koncepcję zbiorowej współpracy narodów zjednoczonych; decyzje mają być powzięte przez trzy mocarstwa, przyczym Chiny i Francja zniknęły w tej koncepcji zupełnie, mają być jedynie "wyzwolone". Jeżeli chodzi o mniejsze narody, to Churchill zdegradował je wyraźnie, mówiąc o nich jedynie zbiorowo, jako o członkach "grup państw i konfederacji". Dr. Schmidt wskazał wreszcie na to, że nawet prasa angielska nie kryje rozczarowania z powodu tego przemówienia. Tak np. News Chronicle podaje, że mowa była pełna otuchy, ale jednak pełna niedopowiedzeń pod wielu względami. Harold King doniósł z Moskwy, że na ród sowiecki interesuje się jedynie wyrazami Churchilla - a mianowicie wiadomością o ataku gen. Montgomery. Ostatnimi

III.

O g ó l n e .

ZEESEN, po angielsku, 22. III. godz. 20, 30.

Niewczesne oświadczenia Lyttletona na temat imperium brytyjskiego nie dziś już nie pomagają, ponieważ brytyjskie dominia pełne są już dzisiaj wojsk amerykańskich, które nie zamierzają się z terytoriów brytyjskich wycofać. Wyjątkiem są narazie Indie, ale Indie związane są tak silnie za pomocą lend and lease, że i tutaj niewątpliwie Ameryka wytrąci Anglikom wła dzę z ręki.

PARYŻ, po francusku, 22. III. godz. 13, 00.

Pierwszą osobą, która złożyła kondolencje z powodu śmierci kardynała Hinsleya był pan Majskij.

TRANSOCEAN, po angielsku, 22. III. godz. 8, 53.

Echo de Tanger pyta dlaczego "Goeteborg H.S.T. przedrukowuje artykuł sowieckiego dziennikarza Ilji Ehrenburga domagającego się frontu we Francji." Echo de Tanger dziwi się, że neutralny organ szwedzki mógł się stać narzędziem propagandy sowieckiej.

MOSKWA, po rosyjsku, 22. III. godz. 17, 30.

Artykuł Perowa p.t. "Pomoc dla rodzin żołnierzy frontowych".

Po niemiecku, 22. III. godz. 18, 15.

Erich Wehnert: Umarli ostrzegają.

Prawda: Okręg Gorki przed zasiowem wiosennym.

